

Św. Piotra Apostoła - 29 czerwca

Powołanie Piotra. Pierwszy z uczniów Jezusa. Jego wierność aż do męczeństwa.

29-06-2025

Rozmowy z Bogiem. Tom VI: Uroczystości i święta

Szymon Piotr, podobnie jak większość pierwszych uczniów Jezusa, pochodził z Betsaidy, galilejskiego miasta nad brzegami Jeziora Genezaret. Był rybakiem, podobnie jak reszta jego rodziny.

Poznał Jezusa przez swojego brata Andrzeja, który nieco wcześniej, może nawet tego samego dnia, spędził cały wieczór w towarzystwie Chrystusa. Andrzej nie zachował dla siebie olbrzymiego skarbu, który znalazł, „lecz pełen radości pobiegł, by opowiedzieć swemu bratu o dobru, jakie go spotkało”^[1].

Piotr stanął przed Nauczycielem. Nauczyciel utkwiał wzrok w nowo przybyłym i przeniknął do głębi jego serce. Jak bardzo chcielibyśmy poznać takie spojrzenie Chrystusa, które potrafi przemienić życie człowieka! Jezus popatrzył na Piotra z mocą i w sposób poruszający. W tym galilejskim rybaku Jezus ujrzał cały Kościół aż do skończenia czasów. Pan dał mu do zrozumienia, że zna go od samego początku: *Ty jesteś Szymon, syn Jana; ty będziesz nazywał się Kefas.* (J 1, 42). Nie powiedział mu tego od razu, ale znał również jego przyszłość: *Ty jesteś*

*Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce
zbuduję Kościół mój, a bramy
piekielne go nie przemogą (Mt 16, 18).*
W tych paru słowach określone jest
powołanie i przeznaczenie Piotra,
jego zadanie na świecie.

Od początku „sytuacja Piotra w
Kościele jest sytuacją *opoki*, na której
zbudowany jest gmach”^[2]. Cały
Kościół i nasza wierność łasce ma za
kamień węgielny i mocny fundament
miłość, posłuszeństwo i zjednoczenie
z Biskupem Rzymu. W Piotrze
krzepnie moc wszystkich. Gdy
patrzemy na Piotra i na Kościół w
jego ziemskim pielgrzymowaniu,
możemy do nich odnieść słowa
samego Jezusa: *Spadł deszcz,
wezbrały rzeki, zerwały się wichry i
uderzyły w ten dom. On jednak nie
runął, bo na skale był utwierdzony*
(Mt 7, 25). Dom - Kościół był
zbudowany na *opoce*, którą przy jej
słabościach i wadach wybrał kiedyś

Pan: na ubogim galilejskim rybaku i na tych, którzy mieli po nim nastąpić.

Spotkanie Piotra z Jezusem zapewne wywarło głębokie wrażenie na świadkach obeznanych ze scenami Starego Testamentu. Sam Bóg zmienił imię pierwszego Patriarchy: *imię twoje będzie Abraham, bo uczynię ciebie ojcem mnóstwa narodów* (Rdz 17, 5). Zmienił także imię Jakuba na Izraela, czyli tego, *który walczył z Bogiem* (Rdz 32, 29). A więc zmiana imienia Szymona, pomimo prostoty tego spotkania, nie była pozbawiona pewnej doniosłości. „Mam inne plany co do ciebie” – chciał mu powiedzieć Jezus^[3].

Zmiana imienia była równoznaczna z wzięciem w posiadanie człowieka, a równocześnie wskazywała na posłannictwo otrzymane od Boga. Pan nadał Piotrowi nowe imię *Kefas*, aby wskazać na jego funkcję jako swojego Namiestnika, którą w całej

pełni objawi mu później. Podczas dzisiejszej modlitwy możemy się zastanowić nad tym, jak wygląda w praktyce nasza miłość do tego, który zastępuje Chrystusa na ziemi. Czy codziennie modlimy się za Niego? Czy upowszechniamy jego nauczanie? Czy wychodzimy naprzeciw jego intencjom? Czy z gotowością występujemy w jego obronie, kiedy jest atakowany lub obrażany? Jakże wielką radość sprawiamy Bogu, okazując czynami miłość do Jego Namiestnika na ziemi!

To pierwsze spotkanie z Nauczycielem nie przyniosło ostatecznego powołania. Lecz od owej chwili Piotr poczuł się porwany spojrzeniem Jezusa i całą Jego Osobą. Nie porzuca swego zawodu rybaka, słucha nauczania Jezusa, towarzyszy Mu przy różnych okazjach i jest świadkiem wielu Jego cudów. Jest całkiem możliwe, że brał udział w pierwszym cudzie Jezusa w Kanie,

gdzie poznał Maryję, Jego Matkę, a następnie poszedł z Nim do Kafarnaum. Pewnego dnia na brzegu jeziora, po cudownym połowie ryb, Jezus wezwał go do całkowitego pójścia za Nim. Piotr usłuchał natychmiast, dlatego, że wcześniej jego serce było stopniowo przygotowywane do tego przez łaskę – i *opuściwszy wszystko – relictis omnibus* – poszedł za Chrystusem jako uczeń, który we wszystkim jest gotowy dzielić los Nauczyciela.

Pewnego dnia w Cezarei Filipowej, kiedy szli drogą, Jezus zapytał swoich uczniów: *A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego (Mt 16, 15-16). Wówczas Chrystus przyrzekł mu uroczyście pierwszeństwo w całym Kościele. Zapewne Piotr przypomniał sobie słowa Jezusa sprzed paru lat, wypowiedziane owego dnia, w którym*

*przyprowadził go do Niego jego brat,
Andrzej: Ty jesteś Opoka...!*

Piotr nie zmienił się tak nagle, jak zmieniło się jego imię. Nie okazywał stale mocy, na którą ono wskazywało. Obok wiary mocnej jak opoka dostrzegamy u Piotra często oznaki chwiejności charakteru. Pewnego razu Jezus temu, który ma być fundamentem Jego Kościoła postawił zarzut, iż jest dla Niego powodem zgorszenia. W kształtowaniu każdego ze swych narzędzi Bóg bierze pod uwagę czas i ich dobrą wolę. Jeżeli będziemy mieć dobrą wolę Piotra, jeśli będziemy ulegli łasce, zamienimy się w odpowiednie narzędzia pomocne w służbie Panu i w realizacji powierzonej nam misji. Pomimo nawet najbardziej przeciwnych wydarzeń, pomimo upadków i wahań, jeżeli będziemy ciągle rozpoczynać na nowo, jeżeli będziemy uciekać się do Jezusa, jeżeli

otworzymy serce w kierownictwie duchowym, wszystko będzie nam pomagać w zbliżeniu się do Pana. I może w trudnych chwilach usłyszymy tak jak Piotr: *Czemu zwątpiłeś, człowiecze małej wiary?* (Mt 14, 31). I zobaczymy obok siebie Jezusa, który wyciąga do nas rękę.

Nauczyciel okazywał Piotrowi szczególne względy. Mimo to, kiedy w najtrudniejszych dla Siebie chwilach Jezus najbardziej go potrzebował, Piotr wyparł się Pana, pozostawiając Go w samotności i opuszczeniu. Po Zmartwychwstaniu, kiedy Piotr wraz z innymi uczniami powrócił do zawodu rybaka, Jezus odszukał go specjalnie i dał mu się rozpoznać przez drugi cudowny połów. Przypomniał On Piotrowi ów połów, po którym Nauczyciel ostatecznie wezwał go do pójścia za Sobą i obiecał mu, iż zostanie *rybakiem ludzi*.

Teraz nad brzegiem czeka na nich Jezus i używa tych samych rzeczy – ogniska, ryby, aby zaznaczyć Swoją realną obecność i dać im odczuć bliskość ze Sobą. *A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? (J 21, 15).*

Potem Pan oświadczył Szymonowi: *Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz (J 21, 18).* Kiedy św. Jan pisał tę Ewangelię, proroctwo to już się spełniło, dlatego Ewangelista dodaje: *To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga (J 21, 19).* Potem Jezus przypomniał Piotrowi owe pamiętne słowa, które wypowiedział parę lat wcześniej nad brzegiem tego samego jeziora, a

które na zawsze zmieniły życie
Szymona: *Pójdź za Mną!*

Pobożna tradycja – dobrze nam
znana z literatury pięknej –
opowiada, że podczas okrutnego
prześladowania chrześcijan w
Rzymie przez Nerona Piotr opuścił
wspólnotę w poszukiwaniu
bezpieczniejszego miejsca. U bram
miasta spotkał Jezusa dźwigającego
Krzyż, i Piotr Go zapytał: „Dokąd
idziesz, Panie?” (*Quo vadis, Domine?*),
a Nauczyciel odpowiedział: „Do
Rzymu, aby dać się na nowo
ukrzyżować”. Piotr zrozumiał te
słowa i powrócił do miasta, gdzie
czekał na niego krzyż^[4]. Legenda ta
zdaje się być ostatnim echem
protestu Piotra wobec krzyża, kiedy
to Jezus zapowiedział uczniom swoją
Mękę. Wkrótce Piotr zginął śmiercią
męczeńską. Starożytny historyk
podaje, iż poprosił, aby go
ukrzyżowano głową w dół, ponieważ
czuje się niegodny umrzeć tak, jak

jego Mistrz. O męczeństwie tym wspomina św. Klemens, następca Piotra w rządzeniu Kościołem rzymskim. Co najmniej od III wieku Kościół wspomina dzień 29 czerwca jako dzień męczeństwa Piotra i Pawła, *dies natalis*, dzień, w którym na nowo zobaczyli Twarz swego Pana i Nauczyciela.

Pomimo swych słabości Piotr pozostał wierny Chrystusowi aż do poniesienia za Niego śmierci. O to też módlmy się na zakończenie tego rozważania. Módlmy się o wierność pomimo wszelkich przeciwności spowodowanych tym, że jesteśmy chrześcijanami. Prośmy Go, byśmy byli *mocni w wierze, fortes in fide* (1 P 5, 9), do czego sam Piotr wzywał pierwszych chrześcijan swego pokolenia. „O co moglibyśmy prosić Piotra dla siebie, jeżeli nie o wiarę, co moglibyśmy ofiarować ku jego czci, jeżeli nie tę wiarę, w której ma swoje źródło nasze zdrowie duchowe i

*nasza obietnica bycia mocnymi w
wierze?*^[5].

Tyś Opoką jest Kościoła, /Słysz, jak
lud do Ciebie woła: / Dodaj w wierze
sił i męstwa, /*Aby nie miał błąd
zwycięstwa*^[6].

Prośmy Najświętszą Maryję Pannę o
takie samo męstwo, by wytrwać
niezachwianie w wierze mimo
trudności, które spotkamy w naszym
życiu.

* Uroczystość z pierwszych wieków
chrześcijaństwa. „Apostołowie Piotr i
Paweł są uważani za pierwsze filary
nie tylko świętej Stolicy Rzymskiej,
lecz także całego Kościoła żywego,
rozszanego po całym świecie” (Paweł
VI). Jako założyciele Kościoła w
Rzymie, Matki i Nauczycielki innych
wspólnot chrześcijańskich,
przyczynili się do jego wzrostu przez
najwyższe świadectwo „swojego
męczeństwa mężnie poniesionego w
Rzymie: Piotr, którego Pan Nasz

Jezus Chrystus wybrał na opokę dla swojego Kościoła i biskup tego przesławnego miasta, oraz Paweł, Apostoł Narodów, nauczyciel i przyjaciel założonej tu pierwszej wspólnoty” (Paweł VI).

ks. Francisco F. Carvajal

[1] Św. Jan Chryzostom, w: *Catena aurea*.

[2] Paweł VI, *Przemówienie*, 24 XI 1965.

[3] Por. Bp K. Romaniuk, *Św. Piotr, życie i dzieło*, Katowice 1995, s. 23.

[4] Por. H. Sienkiewicz, *Quo vadis*, Katowice 1984, s. 394.

[5] *Paweł VI, adhort. apost. Petrum et Paulum*.

^[6] Pieśń do św. Piotra *Jeśli chcesz szukać Patrona*, cyt. za: ks. J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2005, s. 402.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/sw-piotr-apostola-29-czerwca/>
(13-02-2026)